

Sygn. akt **XXIII Ga 539/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Gałas (spr.)
Sędziowie:	SO Bolesław Wadowski SO Tomasz Szczurowski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Magdalena Cyran

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko **M. J.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 1 grudnia 2015 r., sygn. akt XV GC 2192/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w całości i utrzymuje w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym z weksla w dniu 15 kwietnia 2014 r. przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XV GNC 1047/14.

2. zasądza od M. J. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. 707 zł (siedemset siedem złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Bolesław Wadowski SSO Anna Gałas SSO Tomasz Szczurowski

**Sygn. akt XXIII Ga 539/16**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 lutego 2014 r. (...) sp. z o.o. w W. (dalej też: powód) wniósł o zasądzenie od M. J. (dalej też: pozwany) 2.127,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, jak również zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W dniu 15 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla, którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę żadaną pozwem wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości i wniósł o jego uchylenie oraz oddalenie powództwa, jak również zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie wyrokiem z dnia 1 grudnia 2015 r. uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym z weksla w dniu 15 kwietnia 2014 r. i oddalił powództwo (pkt 1); zasądził od powoda na rzecz pozwanego 697 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Sąd Rejonowy ustalił, że strony zawarły umowę o roboty budowlane, której przedmiotem był wykonanie instalacji w pomieszczeniach stacji dializ. Wykonawca zobowiązywał się do usunięcia wad stwierdzonych podczas odbioru oraz w okresie gwarancji i rękojmi w terminie 14 dni od dnia ich zgłoszenia przez zamawiającego. Po bezskutecznym upływie terminu, zamawiający miał prawo usunąć stwierdzone wady na koszt i ryzyko wykonawcy, po uprzednim powiadomieniu. Wykonawca udzielał zamawiającemu gwarancji jakości i rękojmi za wady na okres 36 miesięcy. Termin rozpoczęcia odpowiedzialności wykonawcy z tytułu gwarancji jakości i rękojmi za wady liczyły się od dnia zakończenia czynności odbioru końcowego inwestycji przez inwestora.

Sąd Rejonowy ustalił, że dla zabezpieczenia roszczeń powoda z tytułu spłaty należności wynikających z umowy pozwany wystawił weksel in blanco. Odbiór prac nastąpił w dniu 16 listopada 2010 r. W dniu 13 grudnia 2011 r. powód zgłosił pozwanemu wskazane usterki i wezwał pozwanego do usunięcia usterek. W odpowiedzi pozwany poinformował, że zgłoszone usterki należą do prac konserwacyjnych związanych z okresową obsługą instalacji wentylacyjnej, a ich wystąpienie wynikało z zaniedbań serwisowych, a nie błędów montażowych. Wobec nieusunięcia wad powód zlecił usunięcie usterek P. B.. Koszt prac wyniósł 2.127,90 zł brutto. Pismem z dnia 06 grudnia 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2.127,90 zł w związku z kosztami usunięcia usterek.

Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 08 stycznia 2014 r. weksel został wypełniony na kwotę 2.127,90 zł. Pismem z dnia 09 stycznia 2014 r. powód wezwał pozwanego do wykupu wypełnionego weksla.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo okazało się nieuzasadnione.

Zdaniem Sądu Rejonowego powód wykazał, że przedmiot robót – instalacja wentylacyjna – miała wadę. Pozwany nie przeprowadził dowodu przeciwnego. Sąd pierwszej instancji uznał, że wada została wykazana, co z kolei zaktualizowało możliwość dochodzenia roszczeń związanych z rękojmią, w szczególności żądania zwrotu kosztów wykonania zastępczego.

Sąd Rejonowy wskazał, że w umowie strony postanowiły, że okres rękojmi będzie wynosił 36 miesięcy począwszy od daty odbioru końcowego inwestycji przez inwestora (§ 11 ust. 1 umowy). Sąd Rejonowy uznał, że w odniesieniu do uprawnień z rękojmi termin z art. 568 § 1 k.c. jest terminem zawitym do realizacji ich na drodze sądowej. Dla zachowania tego terminu nie wystarczy zatem zawiadomienie sprzedawcy o wadzie i zażądanie wymiany rzeczy.

Sąd Rejonowy zważył, że okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie był termin oddania przedmiotu robót – nastąpiło to w dniu 16 listopada 2010 r. Powyższe oznacza natomiast, że uprawnienia przysługujące powodowi - zleceniodawcy z tytułu rękojmi wyekspirowały z dniem 16 listopada 2013 r. Powód natomiast wystąpił z pozwem w dniu 13 lutego 2014 r., tj. po upływie terminu dochodzenia roszczeń. W ocenie Sądu Rejonowego sam fakt zgłoszenia pozwanemu potrzeby naprawy przedmiotu robót, stanowiący wyraz realizacji uprawnień, nie spowodował, że termin do wystąpienia z powództwem został zachowany. Zdaniem sądu pierwszej instancji powód nie miał racji wskazując, że wcześniejsze zgłoszenie wady umożliwiło mu dochodzenie tych uprawnień także po upływie terminu zawitego –

art. 568 § 3 k.c. wprost stanowi, że okoliczność tę można podnieść w formie zarzutu, a więc jedynie wobec zgłoszenia przez wykonawcę roszczeń związanych z zapłatą za wykonane dzieło.

Sąd Rejonowy wywiódł, że powód wypełnił weksel dopiero w dniu 08 stycznia 2014 r., a uprawnienia z tytułu zastępczego wykonania wygasły z dniem 16 listopada 2013 r. Weksel został więc wypełniony nieprawidłowo. W związku z powyższym Sąd Rejonowy uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym i powództwo oddalił.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.c. § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód i zaskarżył wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przez sąd pierwszej instancji przepisów postępowania mających decydujący wpływ na zapadłe w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez naruszenie zasad logicznego rozumowania i dokonanie oceny dowodów noszącej znamiona dowolności, w szczególności poprzez przyjęcie, że okres przedawnienia roszczenia należy liczyć od dnia zakończenia czynności odbioru końcowego inwestycji inwestora, a nie od dnia zgłoszenia roszczeń związanych z realizacją gwarancji jakości,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez błędne przyjęcie, że powód dochodzi roszczenia na podstawie rękojmi, podczas gdy podstawą roszczenia jest gwarancja jakości wynikająca z umowy oraz przedłożonej faktury,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 577 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że dochodzone przez powoda roszczenie uległo przedawnieniu, podczas gdy roszczenie powoda zostało zgłoszone w 36 miesięcznym terminie gwarancji, wynikającej z zawartej pomiędzy stronami umowy oraz wystawionej przez pozwanego faktury.

Wobec powyższego powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości (pkt 1), zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje (pkt 2). Ewentualnie, w razie nieuwzględnienia żądania ad 1), powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, pozostawienie sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, który to Sąd Okręgowy akceptuje i uznaje za własny. Na aprobatę nie zasługuje zaś w dużej mierze ocena prawna dokonana przez sąd pierwszej instancji.

Na wstępie zaznaczyć należy, że sąd drugiej instancji bada z urzędu zastosowanie przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego. Sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami (tak: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Innymi słowy, sąd drugiej instancji jest instancją merytoryczną, co oznacza, że jest uprawniony oraz zobligowany do samodzielnej oceny roszczenia pod kątem przepisów prawa materialnego.

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszym postępowaniu skuteczny okazał się zarzut przedawnienia roszczenia, przy czym nie o przedawnieniu Sąd Rejonowy rozstrzygał. Treść uzasadnienia wyroku, jeśli idzie o ocenę prawną zawiera rozważania, które w ogóle nie dotyczą przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego a nadto odnosi się do wygaśnięcia uprawnień z rękojmi, gdy w sprawie chodziło o roszczenia powoda w związku z udzieloną mu przez

pozwanego gwarancją. Apelujący skupił się na kwestionowaniu przyjętej przez sąd pierwszej instancji podstawy orzeczenia w postaci przepisów dotyczących rękojmi za wady robót, kiedy to w ocenie apelującego przedmiotowe roszczenie miało oparcie w art. 577 k.c., jako roszczenie z gwarancji.

W ocenie Sądu Okręgowego sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa materialnego. Zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 577 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Słusznie zauważył apelujący, że Sąd Rejonowy odniósł się jedynie do podstawy prawnej roszczenia, podanej w piśmie z dnia 29 września 2014 r. (k. 143), natomiast nie dokonał stosownych rozważań w przedmiocie podstawy roszczenia wskazanej w pozwie, czyli gwarancji. Podkreślić należy, że co prawda sąd nie jest związany podstawą prawną wskazaną w pozwie, czy też w dalszym piśmie procesowym, nawet przeciwnie, sąd jest obowiązany rozpatrzyć sprawę wszechstronnie i wziąć pod rozwagę wszystkie przepisy prawne, które powinny być zastosowane w rozważanym przypadku (da mihi factum, dabo tibi ius), niemniej jednak słusznie wskazał apelujący, że sąd powinien wyjaśnić z jakich przyczyn nie zakwalifikował roszczenia zgodnie ze stanowiskiem jednej ze stron. Innymi słowy, sąd winien wskazać przyczyny takiej, a nie innej kwalifikacji prawnej roszczenia, z podaniem przyczyn dla których kwalifikacja zaproponowana przez stronę nie okazała się na gruncie danej sprawy zasadna.

Dokonując oceny prawnej roszczenia, Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska apelującego, zgodnie z którym zgłoszone przez powoda roszczenie winno zostać ocenione jako mające źródło w gwarancji, czyli w umowie. Gwarancja może być udzielona w samej umowie, taka umowa pełni wtedy funkcję dokumentu gwarancyjnego (art. 577 k.c.). Treść pozwu oraz jego załączników nie nasuwa wątpliwości, że żądanie powoda było oparte właśnie o reżim odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.) w związku z gwarancją jakości udzieloną w umowie o roboty budowlane, łączącą strony. Z treści umowy wynika wprost, że pozwany udzielił szeregu zabezpieczeń, między innymi udzielił na 36 miesięcy gwarancji (§ 11 ust. 1 i 4 umowy, k. 18). Powód skorzystał z uprawnienia gwarancyjnego, zwrócił się do pozwanego pismem z dnia 13 grudnia 2011 r. (k. 21) o usunięcie wad. Podkreślić należy, że wybór roszczenia pomiędzy uprawnieniami wynikającymi z gwarancji a rękojmą należał do powoda. Wybór dochodzenia roszczenia z gwarancji nie powoduje, że uprawniony starci uprawnienie do dochodzenia tego roszczenia z rękojmą. W przypadku niemożliwości spełnienia roszczeń przez gwaranta uprawniony może wybrać to samo roszczenie na podstawie rękojmi. W świetle stanu faktycznego niniejszej sprawy oczywistym było, że powód skorzystał z przysługującej mu gwarancji, potwierdzonej umową i skorzystał z uprawnienia do usunięcia usterek, pozwany zaś żądania nie spełnił. Podsumowując, roszczenie powoda opierało się o reżim odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 k.c. w zw. z art. 577 k.c. Ponadto pozwany zabezpieczył ewentualne żądania wynikające z umowy wekslem własnym in blanco. Bez wątplenia w deklaracji wekslowej zostały określone warunki wypełnienia weksla (k. 34), jak również w wezwaniach do wykupu weksla.

Wyjaśnić ponadto należy, że nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że w niniejszym postępowaniu został podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia, a nie zarzut wygaśnięcia roszczenia rękojmiowego czy z gwarancji, jak zdecydowanie błędnie wskazywał Sąd Rejonowy. Pozwany (dłużnik) bowiem stanowczo oświadczył, że pragnie z uprawnienia w postaci zarzutu przedawnienia skorzystać z uwagi na fakt, że weksel został wypełniony w chwili, kiedy roszczenie główne uległo już przedawnieniu. Co prawda, pozwany nie wskazał kiedy to roszczenie główne miało się przedawnić. Sąd Rejonowy również nie dokonał takiej oceny, jednak sąd drugiej instancji jako sąd meriti zobowiązany był dokonać ustaleń w tym przedmiocie.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia właśnie wskazać należy, że stosownie do treści art. 120 §1 k.c. bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Natomiast roszczenie jest wtedy wymagalne, gdy wierzyciel, a zatem ten komu ono przysługuje, ma możliwość żądania spełnienia na jego rzecz świadczenia. Ustawa nie definiuje pojęcia wymagalności, ale przyjmuje się zgodnie w doktrynie, że przez wymagalność należy rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Terminy spełnienia świadczenia i wymagalności roszczeń regulują przede wszystkim przepisy art. 455 - 458 k.c. Przepisy te ustanawiają generalną regułę, że w przypadku, gdy termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony przez strony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (do zapłaty). Tak więc w przypadku, gdy termin zapłaty za wykonaną usługę nie zostanie przez strony określony, można będzie żądać takiej zapłaty dopiero po wezwaniu o nią i dopiero po

tym wezwaniu znacznie biec termin przedawnienia. W przypadku, gdy wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się stosownie do treści art. 120 § 1 k.c. od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy bezsporne było, że żądanie usunięcia zgłoszonych usterek zostało skierowane do pozwanego w dniu 13 grudnia 2011 r. Od dnia 16 listopada 2010 r., czyli od dnia odbioru prac, rozpoczął bieg trzydziestosześcioletni termin na zgłoszenie roszczeń z gwarancji. Powód zatem zachował termin umowy do wystąpienia z roszczeniem gwarancyjnym, bowiem zgłosił wadę przed upływem terminu gwarancji. Niemniej jednak w aktach sprawy nie ma dowodu doręczenia pozwanemu przedmiotowego żądania. W aktach zalega odpowiedź pozwanego na przedmiotowe żądanie datowane na dzień 6 stycznia 2012 r., którą to pozwany tytułuje jako: „Dotyczy: Państwa pismo z dnia 13.12.2011”, zatem najpóźniej żądanie powoda pozwany otrzymał w dniu 6 stycznia 2012 r., najwcześniej zaś w dniu 13 grudnia 2011 r. Nawet zatem gdyby hipotetycznie założyć - z korzyścią dla dłużnika - że żądanie dotarło do pozwanego w najpóźniejszym możliwym terminie, tj. w dniu 6 stycznia 2012 r., roszczenie stało się wymagalne z tym właśnie dniem. W tym dniu powód mógł się domagać spełnienia świadczenia wymagalnego już, a biorąc pod uwagę treść umowy mógł podjąć dalsze czynności związane z wykonaniem zastępczym. Nawet gdyby zatem hipotetycznie przyjąć - z korzyścią dla strony pozwanej - że trzyletni termin przedawnienia przedmiotowego roszczenia, związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, rozpoczął bieg w dniu 6 stycznia 2012 r., termin przedawnienia upłynął w dniu 6 stycznia 2015 r. Nie było sporne, że weksel został wypełniony w dniu 8 stycznia 2014 r., zatem na pewno prawie rok przed upływem terminu przedawnienia. W konsekwencji roszczenie nie uległo przedawnieniu, wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji.

Podsumowując, roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. Rozważania Sądu Rejonowego w przedmiocie udowodnienia roszczenia przez powoda są zaś prawidłowe, Sąd Okręgowy je akceptuje i uznaje za własne, bez potrzeby ich potarzenia. Rację należy przyznać Sądowi Rejonowemu, że powód wykazał, że przedmiot robót miała wadę. Okoliczność ta nie została zakwestionowana przez pozwanego. Fakt wykonania zastępczego oraz jego koszt wynikał z załączonej do pozwu faktury VAT wraz z protokołem oraz z zeznań świadków (k. 23 i 24, k. 229). Po stronie powoda zaktualizowało się zatem uprawnienie do dokonania zastępczego usunięcia wad, na koszt i ryzyko pozwanego, wynikające z § 10 ust. 2 umowy. Powód miał zatem prawo do żądania zwrotu kosztów wykonania zastępczego na mocy przyznanej przez pozwanego gwarancji. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda zostało wykazane zatem zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. W konsekwencji niezasadności zarzutu przedawnienia, należało utrzymać w mocy przedmiotowy nakaz zapłaty.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na mocy art. 386 § 1 k.p.c., o czym orzeczono w pkt 1 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i obciążono nimi w całości pozwanego, jako stronę przegrywającą sprawę w całości przed sądem drugiej instancji, o czym orzeczono w pkt 2 wyroku. Na zasądzone koszty złożyła się opłata od apelacji w wysokości 107 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 600 zł, ustalonej na podstawie § 2 pkt 3) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (107 zł + 600 zł = 707 zł).

SSO Bolesław Wadowski SSO Anna Gałas SSO Tomasz Szczurowski